

<http://tvn24bis.pl/wiadomosci-walutowe,77/dolar-najtanszy-od-trzech-lat-15-stycznia-2018-roku,806590.html>

Dolar najtańszy od trzech lat

W poniedziałek rano dolar kosztował najmniej od trzech lat, spadł nawet poniżej granicy 3,40 złotych. Jeszcze pięć dni temu, czyli 10 stycznia, dolar kosztował 3,50 złotego.

"Początek nowego tygodnia handlu przyniósł dalsze zwyżki PLN wobec dolara, w konsekwencji cały koszyk złotego zanotował lekki wzrost. Kurs dolar/złoty wyznaczył lokalne minima w rejonie 3,3887 PLN, co było najniższym zakresem od grudnia 2014 roku" - napisał Konrad Ryczko, analityk Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska.

W poniedziałek ok. godziny 18 za dolara trzeba było zapłacić nieco więcej, bo 3,40 zł.



Mocne euro

Podobnie traci dolar w stosunku do europejskiej waluty. Euro do dolara osiągnęło najwyższy poziom od grudnia 2014 roku - pisze w komentarzu Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl. "Część spadku wartości dolara do euro można tłumaczyć bardzo dobrą sytuacją w strefie wspólnej europejskiej waluty. Dane makroekonomiczne, a także czwartkowy zapis rozmów z ostatniego posiedzenia Rady Prezesów EBC (Europejskiego Banku Centralnego) jednoznacznie wskazują, że europejska gospodarka rośnie" - zauważa Grejner.

Jak dodaje, dane na temat inflacji, płynące z USA nie wywarły wpływu na notowania dolara.

Komentatorzy są zgodni, że słabość dolara jest podyktowana wiadomościami płynącymi z banków centralnych, głównie EBC, które zaostwiają retorykę w odniesieniu do stóp procentowych.

"Z kolei amerykański Fed znajduje się pod presją, a plan zakładający trzy podwyżki stóp procentowych w 2018 roku stanął pod znakiem zapytania. Nad Rezerwą Federalną wisi bowiem widmo bardzo powolnej inflacji - część inwestorów sugeruje, że bank wykorzysta argument inflacyjny, by odłożyć decyzję o podwyżce" - zauważa Robert Śniegocki z portalu rynekzlota24.pl.

Co dalej?

Jednak komentatorzy nie spodziewają się, żeby słabość amerykańskiej waluty trwała długo.

"Rezerwa Federalna najprawdopodobniej podniesie stopy procentowe 3-4 razy w tym roku, a stymulacja fiskalna w postaci niższych podatków powinna wspomóc procesy inflacyjne. Oba czynniki mogą pomagać amerykańskiej walucie w nadchodzących miesiącach, stąd niewykluczone, że obecne spadki dolara już niedługo zamienią się we wzrosty" - prognozuje Grejner.

Inaczej uważa Anna Wrzesińska z Noble Securities. "Kurs przełamał psychologiczną barierę na poziomie 3,4000, co z technicznego punktu widzenia otwiera drogę do dalszych spadków w okolice 3,3935" - pisze Wrzesińska.